



G A Z E T K A DLA W S Z Y S T K I C H

Nr 8 (202) SIERPIEŃ 2025

SIERPNIOWA ABSTYNENCJA

dar
zadanie
świadcstwo
sprawdzian

WOLNOŚĆ

Zespół KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości
i Osób Uzależnionych

Uroczystość
odpustowa
św. Wawrzyńca
10 sierpnia,
niedziela,
suma odpustowa
godz. 12⁰⁰

Przypominamy, że w sierpniu w naszej parafii
Msze święte niedzielne odprawiane będą o godzinach
8⁰⁰, 9⁰⁰, 10⁰⁰, 11⁰⁰ i 20⁰⁰.

Nie będzie Mszy świętych o godz. 12⁰⁰ i 18⁰⁰.



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWIŁ DO NAS

Małżeństwo potrzebuje wsparcia Ducha Świętego

Cykl katechez na temat „Duch i Oblubienica”

Drodzy bracia i siostry,
dzień dobry!

Poprzednim razem wyjaśniliśmy, co głosimy o Duchu Świętym w wyznaniu wiary. Refleksja Kościoła nie zatrzymała się jednak na tym krótkim wyznaniu wiary. Jest ona kontynuowana, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, poprzez dzieła wielkich Ojców i Doktorów.

Dzisiaj, w szczególności, chcielibyśmy podjąć kilka wątków doktryny o Duchu Świętym, która rozwinęła się w tradycji łacińskiej, aby dostrzec, jak rzuca światło na całe życie chrześcijańskie, a zwłaszcza na sakrament małżeństwa.

Głównym twórcą tej doktryny jest św. Augustyn, który rozwinął nauczanie o Duchu Świętym. Wychodzi on od prawdy, że „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8). Zatem, miłość dotyczy kochającego, tego, który jest kochany i samą miłość, która ich łączy. W Trójcy Świętej Ojciec jest tym, który kocha, źródłem i początkiem wszystkiego; Syn jest tym, który jest kochany, a Duch Święty jest miłością, która ich łączy. Bóg chrześcijan jest zatem Bogiem „jedynym”, ale nie samotnym; jego jedność jest jednością komunii i miłości.

W związku z tym niektórzy zaproponowali, by nazywać Ducha Świętego nie „trzecią osobą” Trójcy Świętej w liczbie pojedynczej, ale raczej „pierwszą osobą liczby mnogiej”. Innymi słowy, jest On boskim „My” Ojca i Syna, więzią jedności między różnymi osobami, samą zasadą jedności Kościoła, który jest właśnie „jednym ciałem” powstałym z wielu osób.

Jak już powiedziałem, teraz chciałbym zastanowić się w szczególności nad tym, co Duch Święty ma do powiedzenia rodzinie. Co Duch Święty może mieć wspólnego z małżeństwem? Bardzo wiele, być może to, co jest najważniejsze. Spróbuję wyjaśnić dlaczego! Małżeństwo chrześcijańskie

jest sakramentem wzajemnego dawania siebie w darze, sakramentem mężczyzny i kobiety. Tak pomyślał o tym Stwórca, gdy „stworzył [...] człowieka na swój obraz [...]: stworzył ich mężczyzną i niewiastą” (Rdz 1, 27). Para ludzka jest zatem pierwszym i najbardziej podstawowym urzeczywistnieniem komunii miłości, jaką jest Trójca Święta.

Małżonkowie powinni również tworzyć pierwszą osobę liczby mnogiej, „my”. Trzeba stawać wobec siebie jako „ja” i „ty” i stawać przed resztą świata, w tym przed dziećmi, jako „my”. Jak pięknie, gdy słyszymy matkę mówiącą do swoich dzieci: „ojciec twój i ja...”, jak Maryja powiedziała do Jezusa, gdy odnaleźli Go

w wieku dwunastu lat w świątyni (por. Łk 2, 48) nauczając uczonych w Piśmie, i słysząc ojca mówiącego: „twoja matka i ja”, jakby byli jednym podmiotem. Jak bardzo dzieci potrzebują tej jedności rodziców i jakże bardzo cierpią, gdy jej brakuje! Jakże bardzo cierpią dzieci rodziców, którzy się rozwodzą.

Aby jednak małżeństwo odpowiadało temu powołaniu, potrzebuje wsparcia Tego, który jest Darem, a raczej Dawcą *par*



excellence. Tam, gdzie wkra-
cza Duch Święty, odradza się
zdolność dawania siebie. Nie-
którzy Ojcowie Kościoła łaciń-
skiego twierdzili, że Duch
Święty, będąc wzajemnym da-
rem Ojca i Syna w Trójcy
Świętej, jest również przyczy-
ną radości, która panuje mię-
dzy nimi, i mówiąc o tym nie
bali się używać obrazu gestów
właściwych życiu małżeńskie-
mu, takich jak pocałunek
i przytulenie.

Nikt nie twierdzi, że taka
jedność jest celem łatwym do
osiągnięcia, a już na pewno
nie w dzisiejszym świecie; ale
taka jest rzeczywistość, jaką
zamierzył Stwórca, a zatem
leży to w ich naturze. Oczywi-
ście, łatwiejszym i szybszym

może wydawać się budowanie
na piasku niż na skale, ale Je-
zus mówi nam, jaki jest tego
rezultat (por. Mt 7, 24-27). W
tym przypadku nie potrzebuje-
my nawet przypowieści, ponie-
waż konsekwencje małżeństw
budowanych na piasku są nie-
stety widoczne dla wszystkich,
a cenę płacą głównie dzieci.
Dzieci cierpią z powodu roz-
dzielenia czy też braku miłości
rodziców. O wielu małżonkach
trzeba powtórzyć to, co Maryja
powiedziała Jezusowi w Kanie
Galilejskiej: „Nie mają wi-
na” (J 2, 3). Duch Święty jest
tym, który nadal dokonuje, na
poziomie duchowym, cudu,
którego Jezus dokonał wów-
czas, a mianowicie przemienia
„wodę przyzwyczajania” w no-

wą radość bycia razem. Nie
jest to pobożne złudzenie, lecz
to, co Duch Święty uczynił w
bardzo wielu małżeństwach,
kiedy małżonkowie postano-
wili Go przyzywać.

Dlatego nie byłoby źle, gdy-
by oprócz informacji praw-
nych, psychologicznych i mo-
ralnych, które są przekazywa-
ne podczas przygotowania na-
ręczonych do małżeństwa,
pogłębiano to „duchowe”
przygotowanie – Duch Święty
sprawiający jedność. „Między
męża i żonę nie wkładaj pal-
ca”, mówi włoskie przysłowie.
Ale jest „palec”, który należy
włożyć między męża i żonę, a
jest to właśnie „palec Boży”,
czyli Duch Święty! Dziękuję.

Watykan, 23 października 2024

ODPOWIEDZIALNI ZA TRZEŻWOŚĆ

Apel bp. Tadeusza Bronakowskiego na sierpień – miesiąc abstynencji 2025

Historia narodu polskiego
tworzy niezwykle kalendarz,
w którym poszczególne mie-
siące roku przypominają nam
o ważnych wydarzeniach mi-
nionych lat i wieków. Tak jest
i z sierpniem. Ten miesiąc wy-
różnia się jednak szczególnym
spłotem historycznych rocznic
i świąt maryjnych. Staje się to
wyzwaniem dla kolejnych po-
koleń, aby niezłomnie strzec
pamięci historycznej i naszej
chrześcijańskiej tożsamości.
Aby odważnie bronić niepodle-
głości i wolności wewnętrznej.
One bowiem są ściśle ze sobą
związane. Tylko wtedy Polska
zachowa niepodległość, kiedy
będzie ziemią ludzi wewnętrz-
nie wolnych. Tego uczy nas ko-

lejny w naszym życiu sierpień
– miesiąc dobrowolnej absty-
nencji od alkoholu, przeżywa-
ny pod hasłem „Odpow-
iedzialni za trzeźwość”.

Osobista odpowiedzialność za trzeźwość

Sprawa osobistej odpowie-
dzialności za trzeźwość własną
oraz innych, nie dla wszystkich
Polaków jest oczywista. Fak-
tem jest wielka obojętność
społeczeństwa na problemy
alkoholowe, jakich doświadcza
wielu rodaków. Faktem jest
również akceptacja postaw
i działań sprzyjających upija-
niu się. Właściwie nie ma dnia
bez wiadomości, że ktoś będą-
cy pod wpływem alkoholu spo-

wodował wypadek, że pozbawił
kogoś życia, zranił, że na inne
sposoby skrzywdził bliźnich.
Oburzają się dziennikarze,
oburzają się politycy, oburzają
się odbiorcy tych medialnych
informacji. Można powiedzieć,
że to słuszne oburzenie jest
powszechne. I co z niego wyni-
ka? Niewiele, a często dosłow-
nie nic. Oto w gazecie czy na
stronie internetowej informu-
jącej na przykład o tym, że nie-
trzeźwy kierowca wjechał na
chodnik i zabił całą rodzinę,
tuż obok ukazuje się reklama
alkoholu, na co zresztą zezwala
prawo. Także niezliczone bil-
bordy przy polskich drogach
zachęcają do picia alkoholu.
Zachęcają do tego uginające



się od butelek i puszek z alkoholem sklepowe półki, w tym na stacjach paliw. I nie ma w tym przypadku powszechnego oburzenia, chociaż są niezbite dowody na to, że reklama czy zbyt duża dostępność fizyczna i ekonomiczna powodują wzrost problemów alkoholowych. A jakże często Polacy kwitują żartobliwie różne pijackie zachowania, nakłaniają innych do picia, wybierają alkohol na prezent czy traktują go jako najważniejszy produkt na swoim stole. Jakże często przechodzą obojętnie wobec skandalicznych promocji na alkohol w tak zwanych „sięciówkach”. Jakże częsty jest widok dzieci wykładających na taśmę przed kasą sklepową alkohol zakupiony przez rodziców.

Obojętność, lekceważenie problemów alkoholowych, brak zaangażowania w propagowanie postaw trzeźwościowych, wyśmiewanie abstynentów – to swoisty rak toczący nasz społeczny organizm. To choroba, którą musimy sobie uświadomić i podjąć leczenie. Nie jest bowiem prawdą, że chorują jedynie ci, którzy już uzależnili się od alkoholu. Chore jest całe społeczeństwo, jeśli kultywuje upijanie się, jeśli każdy z nas nie troszczy się o trzeź-

wość w życiu osobistym, rodzinnym i narodowym.

Problemy alkoholowe Polaków w liczbach

Dane statystyczne odnośnie picia alkoholu w naszej Ojczyźnie są nadal alarmujące. Polacy wypijają średnio około 11 litrów czystego alkoholu na osobę rocznie. Wielu rodaków regularnie nadużywa alkoholu. W Polsce codziennie umiera średnio 110 osób z powodu alkoholu. Liczba punktów sprzedaży alkoholu jest zdecydowanie za duża – na jeden punkt sprzedaży przypada około 300 mieszkańców. W ubiegłym roku wydano na alkohol ponad 50 mld zł. Młodzi Polacy zaczynają spożywać alkohol między 12. a 16. rokiem życia.

Te dramatyczne liczby, chociaż nie przedstawiają całego złożonego obrazu problemów alkoholowych w naszej Ojczyźnie, to jednak potwierdzają potrzebę podjęcia natychmiastowych działań na rzecz otrzeźwienia polskiego społeczeństwa. Działania te powinny być odgórne i oddolne, inicjowane zarówno przez osoby piastujące wysokie urzędy, jak i zwykłych obywateli. Istotne jest między innymi szerzenie wiedzy, że nie ma bezpiecznej dawki alkoholu, nawet w od-

niesieniu do populacji ludzi zdrowych. Konieczne jest również propagowanie postaw abstynenckich – czasowych i stałych.

Trzeźwość sprawdzianem odpowiedzialności za rodzinę, Kościół i Ojczyznę

Trzeźwość każdego Polaka to zadanie priorytetowe, od wyniku którego zależy przyszłość naszych rodzin, przyszłość Kościoła i naszej Ojczyzny. W tym wielkim i pięknym dziele każdy z nas ma ważną rolę do odegrania.

Jesteś małżonkiem, rodzicem, pamiętaj, że alkohol nie jest produktem koniecznym do życia, lecz niebezpieczną substancją, która może zniszczyć zdrowie, skrócić życie, rozbić małżeństwo, unieszczęśliwić ciebie i twoich bliskich. Zawsze przestrzegaj trzeźwości, najlepiej podejmując decyzję o dobrowolnej abstynencji. Uczyń to z miłości do Boga i tych, za których jesteś odpowiedzialny.

Jesteś dzieckiem, ze wszystkich sił pracuj nad swoim charakterem i zachowuj konieczną w twoim wieku abstynencję. Tylko w ten sposób będziesz mógł bezpiecznie rozwijać się, wzrastać „w mądrości i latach, w łasce u Boga i u ludzi” (por. Łk 2, 25).

Jesteś młodym człowiekiem, czuwal, nieustannie, abyś nie utracił prawdziwej wolności, której jedynym źródłem jest Jezus Chrystus. Nie pozwól się uwieść „sprzedawcom iluzji”, nie pozwól, aby okradziono cię z tego, co w tobie najlepsze – „z energii, radości, marzeń, dając w zamian fałszywe złudzenia” (papież Franciszek). Nie niszcz swojego życia sięgając po alkohol! Ceń abstynencję, bo ona jest dowodem odwagi, mądrości i odpowiedzialności.

Jesteś starszą osobą, bądź dla innych przykładem życiowej mądrości, trzeźwości i prawdziwej radości życia. Bądź świadkiem, że wszelkie problemy życiowe można przeżywać nie sięgając po alkohol, ale jednocząc się ze Zbawicielem.

Jesteś osobą duchowną, bądź nie tylko świadkiem trzeźwego życia, ale także apostołem trzeźwości poprzez dar dobrowolnej abstynencji i gorliwą służbę we wspólnotach trzeźwościowych. „Bez kapłanów abstynentów nie będzie trzeźwej Polski” (bł. kardynał Stefan Wyszyński).

Jesteś katechetą, nauczycielem i wychowawcą, bądź autentycznym wzorem trzeźwego myślenia, mówienia i działania. Ukazuj młodym piękno trzeźwego życia i ucz ich odpowiedzialności za siebie i innych.

Jesteś osobą związaną z mediami, tworzącą kulturę,

pracującą naukowo, daj odważne świadectwo, że trzeźwość jest fundamentem prawdy, piękna i dobra.

Jesteś osobą sprawującą władzę państwową czy samorządową, masz wpływ na tworzenie prawa i jego przestrzeganie, pamiętaj, że od twojej troski o trzeźwość narodu zależą losy naszej Ojczyzny. Zakaz reklamy alkoholu, która niszczy naród – zwłaszcza młode pokolenie, ograniczenie dostępności fizycznej alkoholu poprzez zmniejszenie liczby punktów sprzedaży i ustalenie jego właściwej ceny – to obowiązki moralny i patriotyczny władz państwowych i samorządowych.

Jesteś apostołem trzeźwości, dobrowolnym abstynentem, bądź wierny tej szczególnej misji. Pokazuj innym, jak piękne i radosne jest życie w prawdziwej wolności.

Dar sierpniowej abstynencji przynosi błogosławione owoce

Wszystkich wierzących Polaków i ludzi dobrej woli proszę o dobrowolną abstynencję w sierpniu. Będzie to świadectwo odpowiedzialności za siebie, za bliźnich i za Polskę. Świadectwo tak bardzo potrzebne, przynoszące wielorakie błogosławione owoce – powstania z nałogu, przemiany życia, systematycznej pracy nad swoim charakterem, prawdziwej wolności, której fundamentem jest trzeźwość.

Niech Maryja, Królowa Polski, wspiera tych wszystkich, którzy włączą się w tę ważną inicjatywę. Z serca wszystkim błogosławię!

*Łomża, dnia 8 maja 2025 r.
bp Tadeusz Bronakowski
Przewodniczący Zespołu KEP
ds. Apostolstwa Trzeźwości
i Osób Uzależnionych*



DOKSOLOGIA

Z języka greckiego *doksa* oznacza wielkość, wspaniałość, szacunek a *logos* – słowo. Doksologia jest więc formułą uwielbiającą wspaniałość i wielkość Boga. Małą doksologią nazywamy sformułowanie: *Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.*

Wielką doksologią jest hymn śpiewany na Mszy w niedziele i uroczystości *Chwała na wysokościach Bogu...*. Ten odcinek pigułki poświęćmy tzw. doksologii końcowej, bo jest ona podsumowaniem całej Modlitwy Eucharystycznej.

We wszystkich modlitwach eucharystycznych jest ona taka sama i brzmi następująco: *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, Tobie, Boże, Ojczy wszechmogący, w jedności Ducha Świętego, wszelka cześć i chwała, przez wszystkie wieki wieków. Amen.*

Doksologia końcowa jest uwielbieniem Boga za dzieła dokonane przez Niego w Chrystusie. Jak należy rozumieć poszczególne wyrażenia tej modlitwy? „Przez Chrystusa” oznacza pośrednictwo Chrystusa między Bogiem Ojcem a człowiekiem. Przez Niego może człowiek dotrzeć do Boga Ojca. Przez Chrystusa Bóg mówi do człowieka i przez Chrystusa człowiek mówi do Boga. „Z Chrystusem” oznacza, że z Bogiem Ojcem jest także uwielbiony Syn Boży, który jest równy z Ojcem. „W Chrystusie”, to

znaczy, że Bóg Ojciec otrzymuje uwielbienie w Synu, a więc to określenie wskazuje także na współistotność Syna z Ojcem. Uwielbienie Boga Ojca dokonuje się „w jedności Ducha Świętego”. Duch Święty jest twórcą jedności Kościoła, który jest Ciałem Chrystusa. Duch Święty mieszka w Kościele, uświęca go i daje nam odczuć swoją bliskość przez dary, którymi nas obdarza. Uwielbienie Boga w doksologii końcowej jest więc uwielbieniem Trójcy Przenajświętszej, czyli Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.

Jeśli wiernie odda się łaciński tekst tej doksologii, to brzmiałby on następująco: Przez Niego (*Per ipsum*) i z Nim (*et cum ipso*), i w Nim (*et in ipso*). Wtedy łatwiej dostrzeże się Tróję: Ojca (*przez Niego*), Syna (*z Nim*) i Ducha Świętego (*w Nim*).

W czasie śpiewu lub recytacji słów doksologii kapłan unosi w górę patenę z Ciałem Chrystusa oraz kielich z Jego Krwią. Jest to najstarszy gest podniesienia we Mszy Świętej. Jest to tzw. małe podniesienie,

w odróżnieniu od podniesienia dużego, dokonanego bezpośrednio po konsekracji. Jest to gest nie ukazania wiernym Postaci (bo to już się dokonało wcześniej, po konsekracji), ale przedstawienia darów.

Po zakończonej doksologii, wypowiadanej (lub śpiewanej) przez wszystkich kapłanów koncelebrujących Mszę świętą, zgromadzeni w świątyni odpowiadają aklamacją: „Amen”. To jest najważniejsze „Amen” w całej Mszy świętej. Jest to duchowy podpis pod modlitwą eucharystyczną zanoszoną przez kapłana, stanowi potwierdzenie wiary i czynnego uczestnictwa w Ofierze Chrystusa i Kościoła. W uroczystych celebracjach aklamację można powtarzać wielokrotnie. Najczęściej śpiewa się potrójne „Amen”.

W Apokalipsie św. Jana jedno z imion Chrystusa to Amen. On jest ostatecznym Bożym potwierdzeniem zarówno planu stworzenia, jak i planu odkupienia i zbawienia człowieka. Jest też streszczeniem Bożej woli i zamysłu. Mówiąc to ostatnie w Modlitwie eucharystycznej „Amen”, nie tylko przyznajemy rację i utożsamiamy się z modlitwą zanoszoną przez kapłana, ale mówimy coś więcej. Jakby pieczętujemy tym apokaliptycznym imieniem Pana jej treść, mówiąc: Tak, a potwierdzeniem jest Ten, który jest Bożym „tak” i wypełnieniem obietnic.

Grzegorz Kowalewski



SANKTUARIA MARYJNE HISZPANII

Dzień trzeci 21 maja 2025

Pampeluna, San Sebastian

Śniadanie pyszne, za oknem słońce, jest upał 30 stopni. O godz.10. uczestniczymy we Mszy świętej w katedrze Santa Maria la Real. Śpiewam Psalm, jest bardzo uroczyście. Po Mszy św. udajemy się w kierunku Placu Castillo podziwiając hiszpańskie zabytkowe kamienice. Dochodzimy do miejsca gdzie odbywają się słynne gonitwy byków. Pano wie są ubrani w białe stroje, mają związane czerwone chustki na szyjach i w pasie. Wystrzał i rozpoczyna się szaleńczy bieg, w czasie którego można zostać poturbowanym lub stracić życie. Mimo to co roku podczas święta San Fermin (ku czci św. Firmina) odbywa się ta szalona gonitwa wyznaczonymi ulicami, która gromadzi setki mieszkańców i turystów. Przemieszczaliśmy się tą trasą czując na plecach oddechy byków. Kiedy doszliśmy do centrum Pampeluny naszym oczom ukazał się fantastyczny pomnik, na którym został uchwycony ten szalony bieg mężczyzn i byków. Krótka przerwa na sesję zdjęciową przy „bykach” i ruszamy dalej zaopatrując się po drodze w różnego rodzaju „bycze” gadzety i pamiątki.

Autokarem ruszyliśmy na północ nad Atlantyk do kurortu **San Sebastian**. Tu nas zaskoczyła aura. Temperatura 17 stopni, chmury i wietrzysko, które wyziębiało nasze rozgrzane ciała.

Piękna zatoczka, otoczona wianuszkami hoteli i hoteli-

ków. Rozległa promenada z palmami i ciekawie ciętymi i prowadzonymi tamaryskami, które udawały egzotyczne drzewa. Podobały mi się. San Sebastian to typowy nadmorski kurort z mnóstwem butików, galeryjek, kafejek i restauracji usadowionych w wąskich uliczkach. Jest też piękna Bazylika Matki Bożej, do której kto chciał, to zajął, a nad zatoką wysoko na wzgórzu stoi posąg Jezusa Chrystusa (podobny jak w Rio de Janeiro tylko dużo mniejszy). Kto miał siły i ochotę wdrapał się na szczyt. Ponieważ wietrzyśko nie dawało nam spokoju więc w kafejce popijaliśmy wino aby się rozgrzać, zakąszając małymi kanapeczkami (*pintxos*) upstrzonymi stosikiem apetycznych różności lokalnych. Pycha. Co młodsi pobiegli jednak na plażę mocząc nogi w Atlantyku. Być nad oceanem i nie skorzystać z takiej okazji to grzech. Twierdzili, że woda była ciepła. Troszkę zmarznąć, ruszyliśmy autokarem na nocleg do hotelu. Kolacja wynagrodziła nam niską temperaturę w San Sebastian. Tak wielu różnorodnych dań na zimno, ciepło, gorąco, ślimaków we wszystkich kolorach, jak i owoców morza nie spotkałam w swoim życiu. Brakowało tylko ptasiego mleka.

Dzień czwarty 22 maja 2025

Loyola, Logrono

Śniadanie prawie tak różnorodne i obfite jak kolacja. Mknęliśmy autostradami do św. Ignacego Loyoli. Wreszcie naszym oczom ukazał się piękny zamek w miejscowości Loyola.

Wchodzimy do Bazyliki św. Ignacego Loyoli (fot. na dole), której wnętrze wykonane jest z czarnego marmuru, coś pięknego. Zastanawiam się, czy są jeszcze na świecie tacy artyści, rzeźbiarze. Następnie udajemy się do miejsca urodzenia świętego Ignacego. Na dziedzińcu przy pomniku przedstawiającego ранiego Ignacego Loyolę, obowiązkowo się fotografujemy. Zwiedzamy dom i w jednej z sal, uczestniczymy we Mszy świętej. Święty Ignacy Loyola urodził się w 1491 roku w Azpeitii w Hiszpanii. Miał trzynastoro rodzeństwa. Rodzice jego marzyli, aby Ignacy zrobił karierę kościelną. Ignacy nie czuł się do tej służby powołany. Chciał zostać rycerzem. W 1521 roku w trakcie bitwy z Francuzami o Pampelunę został ciężko ranny w obie nogi. Nie mógł już być rycerzem ziemskim, ale nawrócił się i został sługą Niebieskiego Króla. Po kilku latach cierpienia, nauce łaciny, studiach i wielu podróżach po Europie i Ziemi Świętej, wraz z Franciszkiem Ksawerym



i Piotrem Favre założył Towarzystwo Jezusowe.

Długie podróże i ciężkie pokuty jakie praktykował po nawróceniu, poważnie nadwładziły jego siły i stały się przyczyną licznych cierpień, które znosił z wielką siłą ducha. Zmarł po krótkiej chorobie 31 lipca 1556 roku. Z ciekawością wysłuchaliśmy historii świętego Ignacego, o którym tak niewiele wiedzieliśmy. Odjechaliśmy naszym autokarem do **Logrono**, gdzie czekała nas niespodzianka.

Zajechaliśmy bowiem do tradycyjnej *bodegi* (winnicy) gdzie czekało nas zwiedzanie piwnic oraz degustacja win. W obszernej piwnicy stały duże okrągłe stoły, pięknie nakryte białymi obrusami, z kieliszkami, sztućcami i kwiatami. Kelnerzy nalewali nam wina czerwone i białe a my degustowaliśmy. Później podano zupę fasolową, jagnięcinę w sosie, ziemniaczki i sałatkę. Bardzo smaczne. Na koniec podano kawę i wniesiono torcik serowy z okazji 20-lecia pracy ks. Sławomira i 44-lecia pracy ks. Edwarda.

Radosnym śmiechom i toastom, nie było końca. Wreszcie wyruszyliśmy na zwiedzanie winnicy i piwnic, w których leżakowały setki beczek z winem. Tu dowiedzieliśmy się, że najlepsze beczki wykonane są z dębu francuskiego. Efektem końcowym zwiedzania i degustacji był zakup kilkudziesięciu butelek dobrego hiszpańskiego wina, które szczęśliwie dowieźliśmy do Wrocławia.

Dzień piąty 23 maja 2025
Tudela, Saragossa

Po śniadaniu wyruszamy do miejscowości **Tudela**, gdzie zobaczyliśmy pomnik poświęcony Sercu Jezusowemu oraz Katedrę Najświętszej Marii Panny z przepiękną bramą romańsko-gotycką. Nas ucieszył

widok bocianów, które uwiły kilka gniazd na wieży katedralnej i innych dzwonnicach. Zastanawiałam się, co robią młode bociany nie umiejące jeszcze fruwać w czasie kiedy dzwony grzmiały na wieżach?

Przegryzając kanapki, wsiedliśmy do autokaru i jechaliśmy do **Saragossy**. W tym mieście znajduje się jedno z najważniejszych sanktuariów w świecie katolickim. Jest to Sanktuarium Matki Bożej del Pilar. Bazylika została zbudowana w stylu barokowym na przełomie wieków XVII i XVIII. Posiada 4 wieże i 11 kopuł. Ma 130 m długości i 67 szerokości. Każdy pielgrzym udający się do Santiago de Compostela musi odwiedzić to ogromne Sanktuarium.

Zgodnie z prądką tradycją w nocy 2 stycznia 40 roku „Najświętsza Maryja Panna” przybyła do rzymskiej podówczas Saragossy, aby pocieszyć apostoła Jakuba Starszego, który głosił Ewangelię nad brzegiem rzeki Ebro, pozostawiając mu jako świadectwo spotkania kolumnę, która dała początek przyszłemu sanktuarium”.

Pierwsza kaplica została zbudowana na przyniesionej przez Matkę Boską kolumnie (hiszp. pilar), stając się w ten sposób pierwszą chrześcijańską świątynią maryjną na świecie. Byliśmy w katedrze i dotykaliśmy tejże kolumny. Podziwialiśmy cudowne olbrzymie kute kraty, rzeźby, obrazy. Tu została odprawio-



na Msza św. dla nas.

Madonna del Pilar jest patronką świata hiszpańskiego i swoje święto obchodzi 12 października.

Mamy trochę wolnego czasu więc lody i kawa, i zaraz ruszamy do hotelu. Sen w królewskim apartamencie wypadł super.

Dzień szósty 24 maja 2025

Barcelona

Wyspani i najedzeni po królewsku ruszamy na podbój Barcelony – stolicy Katalonii. Wjeżdżamy na dawne tereny wystawowe. Podążamy za Ewelina, która opowiada stare i nowe dzieje Barcelony. Wchodzimy na Wzgórze Montjuic czyli tarasy Mirador, z których podziwiamy panoramę Barcelony. Fotografujemy się wszyscy i każdy z osobna. Miejsce bardzo urokliwe. Kilku handlarzy niedrogo sprzedaje wisiorki, kolczyki i bransoletki więc są okupowani. Schodzimy na parking do autokaru, podjeżdżamy prawie do przystani jachtowej oraz głównej i najgłośniejszej ulicy w Barcelonie czyli Las Ramblas. Mamy czas wolny. Tłumy, tłumy, tłumy, trudno opisać rozmowy, pokrzykiwania, śpiewy, gry na różnych instrumentach, sznury aut po obu stronach ulicy, ba nawet ścieżka rowerowa oraz lokale rozrywkowe, usługowe, butik, sklepiki Targ Rybny. Nie widziałam kebabów?! Można oszaleć od tego hałasu. Wracamy na parking. Wsiadamy do autokaru i jedziemy zobaczyć najsłynniejszą świątynię Europy, czyli Sagradę Familię – wciąż niedokończone dzieło Antonio Gaudiego (fot. z lewej). Podziwiamy tę niesamowitą budowlę, która miała być zakończona w tym roku. Niestety jak to w życiu bywa, na drodze stało wiele przeciwności. Szkoda, że dzieło możemy oglądać tylko z zewnątrz. A widok dech zapiera, rozmachem i ogromem całej budowli,

artystyczną wizją, oraz wykonaniem detali jak i szczegółów i szczegółików. Brawo dla nieżyjącego autora jak i wykonawców.

Zdążamy w kierunku gotyckiej Katedry św. Eulalii gdzie o godz.16 w dolnej kaplicy pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego nasi księża odpowiadają dla nas Mszę św. Po Mszy podziwiamy nagrobek św. Eulalii, dziewicy i męczennicy bogato zdobiony, wykonany z białego alabastru. Zdążamy za Ewelinką do wirydarza, gdzie znajduje się mały staw z fontanną, w którym pływa 13 białych gęsi – co ma symbolizować wiek patronki. Eulalia miała tylko 13 lat, kiedy zginęła śmiercią męczeńską.

W jednej z kaplic znajduje się krzyż pochodzący ze statku, który brał udział w bitwie pod Lepanto.

Wracamy autokarem do hotelu. Jemy kolację. Mimo, że słońce wpadło już do morza, idziemy na spacer. W nadmorskich sklepikach chińska tandeta jak u nas, piasek na plaży nie taki fajny jak u nas. Po upalnym i długim dniu w Barcelonie pozostała tylko kąpiel i spanie.

Dzień siódmy 25 maja 2025

Costa Brava,

Tossa De Mar

Po pysznym śniadaniu wyruszamy w rejs statkiem wzdłuż malowniczego wybrzeża **Costa Brava** po **Morzu Śródziemnym**. Słonko świeci. Zajmujemy miejsca na górnym pokładzie i płyniemy po przygodę. Odważni lecz nieroztropni nie użyli kremów z filtrem, więc poczerwienieli. Będzie, co niektórym skóra schodziła.

Mamy czas wolny, więc niektórzy zażywali kąpeli i wodnych, i słonecznych. My spacerowaliśmy po urokliwych uliczkach **Tossa de**

Mar. Zwiedziliśmy ruiny zamku, starą kaplicę i zjedliśmy pyszne lody.

Następnie autokarem przejechaliśmy do **Girony**. Upał doskwierał, a my wspinaliśmy się, po barokowych dziewięćdziesięciu schodach do pięknej i starej Katedry Najświętszej Marii Panny, gdzie nasi księża w Kaplicy Najświętszego Serca Pana Jezusa odpowiadali dla nas już ostatnią pielgrzymkową Mszę świętą. Katedra Najświętszej Maryi Panny posiada najszerszą gotyką nawę w świecie 22,80 m. Budowa jej trwała 7 stuleci. Zwiedzamy urokliwe miasteczko, gdzie znajduje się największa historycznie dzielnica żydowska w Europie oraz pięknie zachowana starówka średniowieczna w Hiszpanii. Wzdłuż rzeki Onyar stoją, a właściwie wiszą, piękne pastelowe kamieniczki. Nad rzeką przerzucone są ciekawe mosty. Jeden z nich zaprojektował Eiffel, ten sam co zaprojektował wieżę w Paryżu. Rzeka świeci płyciznami z powodu suszy, ale mimo to zobaczyliśmy w rzece wielkie ryby, kaczki a nawet trafiła się nutria. Wracamy do hotelu. Ostatnia kolacja smakuje bardzo, mnie najbardziej ananasy. Dostajemy suchy prowiant zamiast jutrzejszego śniadania.

Dzień ósmy 26 maja 2025

Girona, Barcelona

Pobudka wcześniej rano. Odprawa bagażowa i wylot do Wrocławia o godz. 8:45, przylot o godzinie 11:15.

Pożegnaniom nie ma końca, do zobaczenia za rok może na **Malcie**?

Irena Surma

FORTYFIKACJE

Na początku XIX wieku Wrocław był jedną z najważniejszych i największych twierdz pruskich. Przeprowadzona w latach 1762-1783 jej rozbudowa obejmowała system nowoczesnych fortyfikacji okalających miasto trzema pierścieniami wykorzystującymi starsze mury obronne oraz dogodne warunki topograficzne. Całkowita powierzchnia Wrocławia wynosiła wówczas 322 ha, z czego 169 ha przypadało na fortyfikacje, a 153 ha na zabudowę miejską. Liczby te doskonale ukazują ówczesną proporcję terenów obronnych i mieszkalnych południa i zachodu Wrocławia. Zewnętrzny krąg obronny stanowiło pięć dzieł zewnętrznych zwanych słonioczółami. Kolejnym elementem obronnym była envelope – zygzakowaty

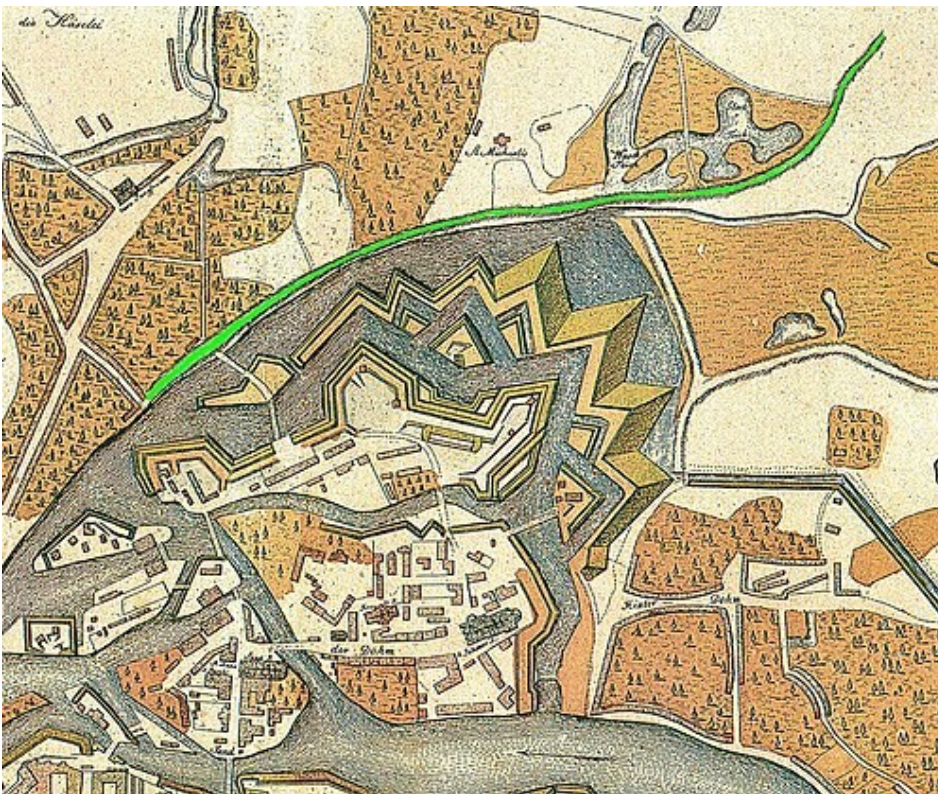
wał ziemny chroniący przed ostrzałem. Otaczał on Wrocław od Odry na zachodzie do Oławy na wschodzie. Za envelope od strony zachodniej wzniesiono Mikołajskie Dzieło Koronowe, od południa – Rawelin Bramy Świdnickiej oraz Rawelin Sakwowy, a od wschodu – Rawelin Bramy Oławskiej oraz Rawelin Bramy Ceglarskiej. Ich zadaniem była ochrona bram miejskich. Ostatni, bezpośredni pas umocnień stanowiło jedenaście bastionów: na zachodzie bastiony Kleszczowy i Psi, na południu – Krupniczy, Nowy i Międzyzmurze, na wschodzie – Sakwowy, Hioba i Bernardyński, a na północy – Ceglarski, Piaskowy i Zamkowy. Ponadto od północy system obronny wykorzystywał liczne odnogi Odry, co miało chronić

nie tylko miasto, ale i wyspy odrzańskie.

Najbardziej imponujące były fortyfikacje zwane Skaczącą Gwiazdą (*Springstern*) usytuowane na bezimiennej wówczas wyspie. Pierwszy zewnętrzny pierścień składał się z envelope łączącej Rawelin Fryderyka (chroniący bramę o tej samej nazwie) z Rawelinem Nowa Wieś. Kolejny pierścień tworzyły trzy bastiony: Różanka, Psie Pole i Nowa Wieś. Na Wyspie Tumskiej od strony wschodniej usytuowano dwa bastiony: Dąbie i Seminaryjny. Wyspy Bielarska, Słodowa Młyńska (św. Klary) oraz św. Macieja, posiadały szanice.

Kolejne rozbudowane założenie znajdowało się na Wyspie Mieszczańskiej, którą dla celów obronnych przekopano w połowie i zalano wodami rzeki. Na jej krańcach znajdowały się trzy dzieła obronne zwane lunetami, a centralną część chroniło dzieło rogowe. Na przeciwnym prawym brzegu dzisiejszej Odry Północnej usytuowano Szaniec Srebrny. Prawobrzeżny obszar pomiędzy wyspami Bielarską i Mieszczańską zajmowały Wyspa Strzelecka z szancem oraz Odrzańskie Dzieło Koronowe. Całości dopełniały luneta na Przedmieściu Oławskim oraz najdalej wysunięty na wschód szaniec przy Pass Brücke. Od niego w kierunku Skaczącej Gwiazdy poprowadzono Okop Tumski – ziemny wał z mokrą fosą chroniący wieś Nowe Szczytniki i Zatumie.

Twierdza Wrocław 1890-1918 – zespół fortyfikacji zbudowanych na terenie Wrocławia w XIX i na początku XX



Część planu północnego rejonu Wrocławia z 1807: z dodaną zieloną linią: *Am Lehmdundamm* („Na Glinianej Grobli”), dzisiejsza ul. B.Prusa.

Wikipedia, domena publiczna

wieku. Po trwającej 82 lata dyskusji, 5 maja 1889 została podjęta decyzja o ponownym ufortyfikowaniu Wrocławia. Jeszcze w 1889 przeprowadzono w terenie wizje lokalne i narysowano przebieg przyszłych umocnień. 24 kwietnia 1890 dla odciążenia przyszłej wojennej mobilizacji rozpoczęto budowę pierwszych schronów piechoty, wchodzących w skład twierdzy (fot.).

Wrocław został ogłoszony twierdzą na mocy cesarskiego rozkazu 14 czerwca 1910. Do 1901 wybudowano 19 schronów piechoty (fot.), 16 punktów oporu piechoty, w tym pięć zbudowanych w czasie pokoju; 24 schrony piechoty, w tym schrony powstałe w czasie mobilizacji w 1914 oraz schrony z lat 1890-1901 modernizowane po 1910; 14 jazów fortecznych na rzekach Widawie i Ślęzie; 5 baterii artyleryjskich; 1 schron amunicyjny. Budowle twierdzy były częściowo wykorzystywane w czasie oblężenia miasta



Ściana wejściowa schronu głównego punktu oporu piechoty nr 7.
Wikipedia, CC BY-SA 3.0

w 1945, później część z nich była użytkowana przez wojsko lub obronę cywilną, część zaś została porzucona, a niektóre wyburzone. Zadaniem twierdzy było dać odpór atakom wojsk niedysponujących parkiem oblężniczym. Zadanie to należało wykonać dla ochrony bogatego miasta, będącego

stolicą prowincji Śląsk, ważnym węzłem komunikacyjnym, siedzibą garnizonu. Po drugie, Twierdza Wrocław miała w razie niepowodzeń państw centralnych w Galicji stać się punktem połączenia armii niemieckich i austro-węgierskich na froncie Kraków – Toruń.

PZ

**JASNY CEL
JASNA GÓRA
3-10 sierpnia**

www.pielgrzymka.pl

Tych, którym zdrowie lub obowiązki nie pozwalają osobiście maszerować do Matki Bożej, zapraszamy do udziału w grupie Duchowych Pielgrzymów.

W naszej parafii, jak co roku, zapraszamy na spotkania w czasie trwania pielgrzymki do naszego Wieczernika.

Wspólna modlitwa będzie codziennie o godz. 19⁰⁰, a o godz. 20⁰⁰ Msza św. (w te dni nie ma Mszy świętych o godz. 18⁰⁰). Zapraszamy wszystkich chętnych!

Św. Paula Montal (1799-1889)

Oto święta, która zaczęła zarabiać na życie mając dziecięć lat. Zaraz po śmierci taty. W Hiszpanii, niedaleko Barcelony. Rodzina nie była zamożna, dzieci było sporo. Pomagała więc mamie, wykonując na sprzedaż śliczne hafty i koronki. Potrafiły robić je niemal wszystkie dziewczęta w Katalonii, a w Europie były one niezwykle poszukiwane. Bardzo lubiła to zajęcie. Zwłaszcza przy wieczornej lekturze żywotów świętych.

Z czasem sama zaczęła katechizować dzieci sąsiadów.

A jeszcze potem – za zgodą proboszcza – dzieci z parafii. Najbardziej martwiła się o ubogie dziewczęta. Żadna z nich nie potrafiła pisać ani czytać. Uważała to za wielką niesprawiedliwość. A widząc, że ludzie żyją w nędzy i poniżeniu, postanowiła coś z tym zrobić. I zrobiła.

Mając trzydzieści lat wyjechała wraz z przyjaciółką do Figueres – miasta znanego dziś z muzeum sławnego malarza Salvadora Dalego – i tam założyła – uwa-

ga – pierwszą powszechną szkołę dla dziewcząt! Tak jak Kalasancjusz dla chłopców? Dokładnie. Tyle że on przeszedł do historii, a ona nie. Choć też odkryła swoje prawdziwe powołanie.

Miała ratować rodziny, kształcić dziewczęta w pobożności, by zdobywały mądrość, która przyda się w codziennym życiu. Kto miał jej w tym pomóc? Oczywiście Pan Jezus! Kochała Go całym sercem. Wiara nieugięta i prosta, którą przekazali jej rodzice. Chcąc

zaś zapewnić swemu dziełu odpowiednią kadrę wychowawczą, nawiązała kontakt z ojcami pijarami, tymi od Kalasancjusza, i założyła – na podobnych zasadach – Zgromadzenie Sióstr Pijarek!

Zgromadzenie założyła, ale przełożoną nie została. Dlaczego? Ha! Nie wiadomo.

Ale przyjęła ten fakt z pokorą i z zapalem zabrała się do organizowania szkół, których naczelną hasło brzmiało: „pobożność i nauka”. Cieszyła się, gdy opuszczały ją dziewczęta rozumiejące swoją rolę w rodzinie i społeczeństwie. A oddając się bez reszty sprawom Bożym, osiągnęła – podobnie jak Kalasancjusz – najwyższy stopień świętości.

I dzisiaj mamy wiele szkół prowadzonych przez ojców pijarów i siostry pijarki. Panuje w nich rodzinna atmosfera i chrześcijański duch, a wiedza sama podobno wchodzi uczniom do głowy. Możesz się zresztą o tym przekonać!

*Opowiadanie pochodzi z książki
Ewy Skarżyńskiej
„Co się w niebie święci”*



ZADANIE NA SIERPIEŃ

W sierpniu wielu ludzi pielgrzymuje do stóp Matki Bożej na Jasną Górę. Z naszej parafii rusza grupka z księdzem Marcinem. Na miejscu, codziennie będzie spotykać się duchowa grupa osób, które nie mogą czynnie iść ze względów zdrowotnych, urlopowych lub innych. A może Ty dołączysz wraz z Rodzicami lub Dziadkami? Każdego roku towarzyszy pielgrzymom główne hasło. Poznasz je pokonując ślimaka. Rozpocznij od pierwszej literki za strzałką i przeskakuj co trzy pola. Zebrane literki odczytywane w kolejności występowania utworzą główne, dwuwyrazowe hasło tegorocznej pielgrzymki. Jeżeli dodatkowo przejdiesz dwukrotnie całość ślimaka rozpoczynając od drugiej, a następnie od trzeciej litery, to poznasz sekret, co będą robić w tym roku duchowi pielgrzymi naszej parafii. Powodzenia!

Krzyżówkę rozwiązujecie dla własnej satysfakcji – w czasie wakacji nie ma losowania nagród.

opr. Elżbieta Hoffmann-Guzik

→	P	W	O	I	N	N	E	A	U	L	S
		O	I	R	D	N	A	Z	A	F	J
		A	A	E	O	M	I	K	Y	E	G
		M	P	I	R	I	Z	B	I	D	Z
		R	P	Y	D	J	Z	W	E	R	Ą



I N T E N C J E M S Z A L N E

1 sierpnia, piątek – wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła

9⁰⁰ W intencji Joanny z okazji 39 rocznicy urodzin

18⁰⁰ W intencji Róż Żywego Różańca

2 sierpnia, sobota

9⁰⁰

18⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (1 gregorianka)

3 sierpnia, 18. niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Tadeusz Świętochowski, Zofia i Roman Mączka, Teresa i Bogdan Sokół

9⁰⁰ + Włodzimierz Kuziak, ++ z rodziny Kuziak

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ ++ Maria i Franciszek Dul

20⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (2 gregorianka)

4 sierpnia, poniedziałek – wspomnienie św. Jana Marii Vianneya, prezbitera

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (3 gregorianka)

20⁰⁰

5 sierpnia, wtorek – rocznica poświęcenia rzymskiej bazyliki NMP Większej

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (4 gregorianka)

20⁰⁰

6 sierpnia, środa – święto Przemienienia Pańskiego

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (5 gregorianka)

20⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

7 sierpnia, czwartek

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (6 gregorianka)

20⁰⁰

8 sierpnia, piątek – wspomnienie św. Dominika, prezbitera

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (7 gregorianka)

20⁰⁰ W intencji pielgrzymów

9 sierpnia, sobota – święto św. Teresy Benedykty od Krzyża, dziewicy i męczennicy, patronki Europy

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (8 gregorianka)

20⁰⁰ W intencji Bożeny i Zbigniewa (10 rocznica ślubu)

10 sierpnia, 19. niedziela w ciągu roku – uroczystość św. Wawrzyńca, patrona naszej Parafii

8⁰⁰ ++ Maria, Władysław Hreczuch; ++ Kazimiera i Paweł Staszewski; ++ Józefa (k.), Janina Drelichowski

9⁰⁰ ++ Mirosława Wojtczak, Jan Wojtczak, Urszula Wojtczak; ++ z rodzin Mazurek i Białodziej

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (9 gregorianka)

12⁰⁰ W intencji Parafian (Msza Odpustowa)

20⁰⁰

11 sierpnia, poniedziałek – wspomnienie św. Klary, dziewicy

9⁰⁰ W intencji Helenki (2 rocznica urodzin) o potrzebne łaski

18⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (10 gregorianka)

12 sierpnia, wtorek

9⁰⁰ + Pelagia Krawiec

18⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (11 gregorianka)

13 sierpnia, środa – wspomnienie NMP Kalwaryjskiej

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (12 gregorianka)

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

20⁰⁰ Nabożeństwo Fatimskie – w intencji Róży NMP Fatimskiej

14 sierpnia, czwartek – wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika

9⁰⁰ ++ Kazimiera, Mieczysław Chowańscy (rocznica śmierci)

18⁰⁰ + Stanisław Laurecki

15 sierpnia, piątek – uroczystość Wniebowzięcia NMP – rocznica Cudu nad Wisłą

8⁰⁰ Dziękczynno-błagalna o Boże błogosławieństwo dla Marii i syna Jarosława

9⁰⁰ + Mieczysław Madej; ++ rodzeństwo: Janina, Władysław; ++ z rodzin Madej i Bucichowskich

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Kardynała Henryka Gulbinowicza

20⁰⁰ ++ Elżbieta i Józef Chwastek

16 sierpnia, sobota

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (15 gregorianka)

18⁰⁰ + Andrzej Pilch (intencji od Pawła i Grzegorza Pilch z rodzinami)

Nabożeństwo Wynagradzające
Pierwszych Sobót Miesiąca
2 sierpnia, o godz. 8⁰⁰



17 sierpnia, 20. niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Helena, Franciszek, Eugeniusz, Gabriel Południak

9⁰⁰ ++ Bolesław, Józefa (k.), Wojciech Ząbek

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Maria Młynczyk (7 rocznica śmierci)

20⁰⁰ ++ Weronika Madej (25 rocznica śmierci), Marcin, Jan, Józef, Mieczysław, Maria

18 sierpnia, poniedziałek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (17 gregorianka)

19 sierpnia, wtorek

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (18 gregorianka)

18⁰⁰ + Krystyna Lachaut (8 rocznica śmierci)

20 sierpnia, środa – wspomnienie św. Bernarda, opata i doktora Kościoła

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (19 gregorianka)

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

21 sierpnia, czwartek – św. Piusa X, papieża, patrona seminarium duchownego we Wrocławiu

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (20 gregorianka)

18⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Jakuba (12 rocznica urodzin) i całej rodziny

22 sierpnia, piątek – wspomnienie NMP Królowej

9⁰⁰ + Andrzej Pilch (intencji od Łukasza i Mateusza Pilch z rodzinami)

18⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (21 gregorianka)

23 sierpnia, sobota

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (22 gregorianka)

18⁰⁰ + Jerzy Będkowski (5 rocznica śmierci); ++ rodzice: Anna i Tadeusz Będkowscy, Stanisława (k.) i Józef Łuczak; ++ z rodzin Będkowskich i Łuczaków

24 sierpnia, 21. niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ W intencji Wspólnoty Nieustającego Różańca Świętego

9⁰⁰ ++ Marian, Zdzisław, Grażyna Sobała; + Waldemar Radoszewski

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ ++ Stanisław, Bronisława (k.) Pawlak; ++ z rodziny Pawlaków i Kuźbińskich

20⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (23 gregorianka)

25 sierpnia, poniedziałek

9⁰⁰ W intencji Panu Bogu wiadomej

18⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (24 gregorianka)

26 sierpnia, wtorek – uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej

9⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

18⁰⁰ + Ewa Chwastek (1 rocznica śmierci)

27 sierpnia, środa – wspomnienie św. Moniki

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (26 gregorianka)

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

28 sierpnia, czwartek – wspomnienie św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (27 gregorianka)

18⁰⁰

29 sierpnia, piątek – wspomnienie męczeństwa św. Jana Chrzciciela

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (28 gregorianka)

18⁰⁰ + Marian Świder (5 rocznica śmierci); ++ z rodziny Świder

30 sierpnia, sobota

9⁰⁰ W intencji Natalii (18 rocznica urodzin) i Julii (16 rocznica urodzin) o Boże błogosławieństwo (intencji od Rodziców i Dziadków)

18⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (29 gregorianka)

31 sierpnia, 22. niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Józef, Maria, Marian Matkowski

9⁰⁰ ++ Zdzisław i Jolanta Jadłowski

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ W intencji Pawła w rocznicę urodzin o Boże błogosławieństwo

20⁰⁰ + Józef Żolnierz



Intencja Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca w sierpniu

O umiejętność życia wspólnego

Módlmy się, aby społeczność, których współegzystencja wydaje się bardzo trudna, nie ulegały pokusie konfrontacji z powodów etnicznych, politycznych, religijnych czy ideologicznych.



Kancelaria parafialna

w czasie wakacji czynna w soboty
10⁰⁰-11⁰⁰, w sprawach pilnych –
po Mszy Świętej.



Gazeta parafialna do użytku
wewnętrzny. Redaguje zespół pod
kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
parafiazerniki(at)op.pl
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
konto bankowe Parafii
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:
gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl

Okładka: wolnitrzezwi.pl

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspólnoty
parafialnej, przez **sakrament
Chrztu świętego** zostały przyjęte
dzieci:

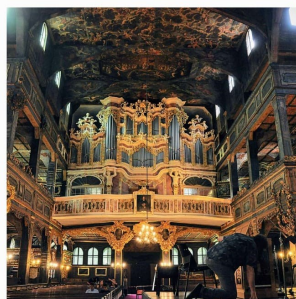
- Pola Bodziarczyk,
- Laura Borkowska,
- Stanisław Zieziula,
- Kornelia Kasprowiak.



W ostatnim miesiącu **zmarł**:

+ Andrzej Pilch

Módlmy się o Niebo dla Niego.



**Rada Osiedla Żerniki
zaprasza Seniorów z osiedla Żerniki
do udziału w wycieczce
JAWOR-ŚWIDNICA
DNI CHLEBA I PIERNIKA
KOŚCIÓŁ POKOJU**

**Termin: 30.08.2025
wyjazd godz. 10 00
powrót godz. 19 00
(zbiórka ul. Objazdowa przy Kościele)
Cena: 42 zł
w cenie: przejazd autokarem, obiad,
bilety wstępu do Kościołów Pokoju,
udział w imprezie
Święto Chleba i Piernika w Jaworze,
opieka pilota, ubezpieczenie**

zapisy: 504 738 722

Nasza „Gazetka dla Wszystkich” nadal jest wydawana jedynie
w formie elektronicznej. Kochani Czytelnicy, zatroszczcie się
o tych, którzy nie mają dostępu do Internetu. Może osoby, które
mogą wydrukować gazetkę przekażą wersję papierową swoim
sąsiadom...